

Czy łagodne zimy to efekt cieplarniany klimatu?

Od kilkunastu lat zauważamy w Polsce coraz łagodniejsze zimy. W naszej strefie klimatycznej rzadziej pojawiają się siarczyste mrozy, czy obfite opady śniegu, które w styczniu i lutym nie dziwiły naszych dziadków i rodziców. Od kilku lat coraz trudniej podczas ferii trafić na dobre warunki narciarskie w naszych górach. Częściej też w mediach słyszymy o globalnym ociepleniu klimatu.

Co kryje się pod tym hasłem? Jakie są prawdy i mity na ten temat? Wikipedia definiuje globalne ocieplenie, "jako podwyższenie średniej temperatury atmosfery przy powierzchni ziemi i oceanów oraz jednoczesne ochłodzenie stratosfery". (Wikipedia)

Jak wśród natłoku informacji wyrobić sobie zdanie co jest fikcją, a co prawdą?

Sceptycy twierdzą, że zmiany klimatu towarzyszą nam od dawna. Słońce od zawsze sterowało klimatem Ziemi. Zmiany klimatu są czymś naturalnym, a emisje dwutlenku węgla wywołane cywilizacją to tylko 4% czynników wpływających na środowisko.

A co na to mówi nauka? Satelity pokazują, że w kosmos ucieka coraz mniej energii niesionej przez gazy cieplarniane. Pomiar meteorologiczne wskazują, że rośnie ilość energii powracającej z atmosfery do powierzchni planety, co można powiązać ze wzrostem stężenia gazów cieplarnianych. Naukowcy wnioskują, że wskutek wzrostu stężenia CO₂ w powietrzu powinna ocieplać się niższa warstwa atmosfery (troposfera), a ochładzać wyższa (stratosfera). Takie właśnie zjawisko obserwują satelity i balony meteorologiczne. Trend ocieplenia wyraźniejszy jest nocą, co wskazuje, że za wzrost temperatur odpowiadają gazy cieplarniane (działające 24 godziny na dobę), a nie Słońce (aktywne w dzień).

Patrz: <http://naukaoklimacie.pl/fakty-i-mity/mit-nie-ma-empirycznych-dowodow-na-antropogenicznosc-globalnego-ocieplenia-41>

Emisja gazów cieplarnianych towarzyszy nam na co dzień. Niestety komfort życia współczesnego człowieka, jest oparty na emisji gazów cieplarnianych. Przykładem tego jest transport lotniczy, podróż samochodem. Włączając klimatyzację lub coś produkując – robimy sobie dobrze. Cieszymy się z udogodnień cywilizacyjnych, ba nie wyobrażamy sobie bez nich życia.

Na myśl o rezygnacji z różnych wygod, a nawet choćby ich ograniczeniu uświadamiamy sobie, jak jesteśmy od tego uzależnieni. Z samochodu przesiąść się na rower? Ograniczyć zużycie węgla kamiennego, jako surowca energetycznego? Czy stać na to państwa rozwijające się? Jak pogodzić wygodę, dobrobyt z ekologią i troską o środowisko? Czy w ogóle jest to możliwe?

Na podstawie: <http://www.klimatdla ziemi.pl/index.php?id=173&lng=pl>

efekt cieplarniany



Ciekawe sposoby na spędzenie ferii w naszym mieście



Wielkimi krokami zbliżają ferie zimowe się do naszego województwa. Znając życie większość z nas spędzi je w Siedlcach. **Jak umilić sobie ten czas?** Poniżej kilka propozycji, które może podsuną wam jakieś pomysły na ciekawe spędzenie ferii.

Chcesz się spotkać ze znajomymi, ale nie umiecie wybrać odpowiedniego miejsca? W Siedlcach istnieje lodowisko, na którym za niewielką cenę można pojeździć, posłuchać muzyki oraz spotkać się między innymi z przyjaciółmi. **Ale ja nie mam łyżew!** To również nie jest problemem. Za dodatkową opłatą można je wypożyczyć na czas korzystania z obiektu.

Nowością w tym roku są trasy biegowe w lesie na Sekule. Jeśli nie macie nart można wybrać się tam na sanki lub po prostu na spacer.



Trasy narciarskie

Iwona Pabich

Jest jeszcze kino i siedlecka galeria.

Istnieją również osoby, którym w ogóle nie w głowie wychodzenie z domu. Na nich spoglądają z utęsknieniem rzucone na biurko lub nadal będące w plecaku książki. One pragną, abyś wyniósł z nich jak największą wiedzę. I nie zapominajmy też o nauczycielach, którzy po dwutygodniowej przerwie wrócą do pracy z odnowioną energią i zapałem do pytania kilku bądź kilkunastu osób z Twojej klasy!

A jeśli nie chcesz się uczyć sięgnij po książkę, jednak już nie podręcznik. Pójdź do Biblioteki Publicznej i wypożycz te pozycje, które najbardziej chcesz przeczytać.

Wiktorja Szysz

Przygodzinki Grażki i Halny

Created By M&Ms



Ferie

Martyna Uziębło

This comic strip was created at MakeBeliefsComix.com. Use here to make comic panels.



Zimowe szaleństwa. Deska czy narty?

Przed nami ferie zimowe i być może okazja do wyjazdu, szczególnie, że zima dopisała w tym roku więc można skorzystać z jej uroków.

Co powinien wybrać początkujący miłośnik zimowych sportów? Narty czy deskę?

Czego łatwiej się nauczyć? A co sprawia większą frajdę?

Przejrzeliśmy internetowe fora by zasięgnąć trochę wiedzy na ten temat.

Internauci zdecydowanie polecają narty, jeśli chodzi o szybkość i łatwość nauki, szczególnie dla początkujących. Jednak większość uważa, że więcej frajdy sprawia jeżdżenie na desce. Tak naprawdę na forach zdania są podzielone. Najlepszym sposobem na rozstrzygnięcie dylematu jest wypróbowanie jednego i drugiego.

Fachowcy radzą, by wziąć pod uwagę ogólną sprawność fizyczną. W przypadku jazdy na nartach musimy pamiętać o tym, że ogromny nacisk kładziony jest na stawy kolanowe. Więc jeśli ktoś ma z tym problemy powinien raczej wybrać deskę. Jednak tutaj dużo częściej zdarzają się upadki związane z krawędziowaniem. "Najczęściej kończy się to tzw.: „katapultą” czyli wystrzeleniem do przodu. Może być to przewrót przez przód albo (szczególnie w przypadku osób początkujących, które jeszcze nie potrafią upadać), kończy się to na wysunięciu rąk i przeniesieniu całego ciężaru na nadgarstki lub obręcz barkową. Zatem osoby, które w przeszłości miały różnego rodzaju złamania, skręcenia nadgarstka czy kontuzje tzw.: stawów ramiennych, powinny pomyśleć o nartach, gdzie prawdopodobieństwo wystąpienia tego typu uszkodzeń jest dużo mniejsze". - przytaczamy wypowiedź trenera Ficonia.

Zastanówcie się więc, co dla Was najlepsze!

Redakcja życzy udanego eksperymentowania, rozważgi i wytrwałości.

Jak owady spędzają zimę?



Komar

nieznany

Dla ogromnej liczby owadów początek zimy oznacza koniec ich życia, ale złożone przez nie jesienią jaja przetrzymują zimę i wiosną wylęgają się z nich nowe osobniki. Przykładem może być ćma brudnica, która składa jaja w szczelinach kory drzew, zabezpieczając je dodatkową warstwą włosków. Inne owady zapadają w tzw. sen zimowy, zwany stanem diapauzy lub anabiozy, w którym to wszelkie procesy życiowe są maksymalnie spowolnione, aby w ten sposób umożliwić przetrwanie czasu, kiedy warunki środowiska zagrażają życiu zwierząt. Owady w stan diapauzy zapadają w zależności od gatunku w różnych stadiach życiowych: niektóre jako postać dorosła (np. stonka ziemniaczana), inne jako larwy (np. larwy motyli czyli gąsienice), nieliczne zaś jako poczwarki. Do zimowania owady wykorzystują m.in. podziemne korytarze, ściółkę leśną, szczeliny w korze drzew czy spróchniałe kłody. Z kolei owady społeczne, jak np. mrówki, wspólnie spędzają zimę w najgłębszych zakamarkach swoich gniazd. Nieco inaczej sytuacja wygląda u społecznych os czy trzmieli – tu zimę przeżywają tylko zapłodnione samice, które wiosną wydadzą potomstwo.

[<http://zielonaziemia.pl/index.php/ochrona-przyrody-rpci-130/256-senne-zimowanie-czyli-jak-owady-walczp-o-przetrwanie>]

Dowcipy o zimie

Zimowe popołudnie. Piękna dama wychodzi na spacer w futrze i spotyka na ulicy członków organizacji ekologicznej.

- Jak pani nie wstyd nosić futro zdarte z żywych norek?
- To nie norki, to poliestry.
- A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?

Przed feriami nauczyciel mówi do dzieci:

- drogie dzieci, przez ferie zmądrzejcie i bądźcie grzeczne!
- nawzajem panie profesorze!

Ferie przyjemne i bezpieczne

Przed uczniami mazowieckich szkół dwa tygodnie upragnionego wypoczynku. Czas kiedy wreszcie można się wyspać, poleniuchować, poimprezować, spotkać ze znajomymi. Warto ten okres wykorzystać na ruch na świeżym powietrzu. Niech nie zabraknie zabaw na śniegu, jazdy na nartach, sankach, łyżwach.

Niech zawsze towarzyszy Wam zdrowy rozsądek i rozwaga. Bezpieczeństwo przede wszystkim!



Włączamy myślenie!
Ferie Karolina Maciak